

Rozmowa Anwara Iqbal z Hillary Clinton na temat aktualnej sytuacji w Pakistanie

Autor tekstu: **Hillary Clinton**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

Anwar Iqbal (Dawn TV): A więc **powódź**. Dysponujecie takimi technologiami, zasobami całego świata i znowu do tego doszło. Ludzie znowu giną. Co w związku z tym masz im do powiedzenia?

SEKRETARZ CLINTON: No cóż, Anwar, przede wszystkim chciałabym swoim sercem objąć każdego, kto został w jakiś sposób dotknięty przez tę powódź — ludzi, którzy stracili swoich ukochanych bliskich, odnieśli obrażenia, stracili swój dobytek, musieli opuścić swoje domy; to jest po prostu tragedia. Teraz mamy dowód, biorąc też pod uwagę to, co się dzieje w światowej klimatologii, że choć zawsze występowały klęski żywiołowe, mogą one przybierać na sile i rozmiarach. Musimy zatem użyć wszelkich środków, aby odpowiednio zareagować na tę straszną katastrofę w Pakistanie i pracować wspólnie z ludnością i pakistańskim rządem w celu naprawy zniszczeń, gdy wody w końcu opadną. Lecz przed całym światem stoi również poważniejsze zadanie do wykonania, aby móc w przyszłości przewidywać i zapobiegać tego rodzaju klęskom naturalnym.

A co robią Stany Zjednoczone? Robią, albo i nie robią... Zaznaczam, że nie próbuję umniejszać wkładu Stanów Zjednoczonych, ale widzisz, wydaje się, że wszystko, co dotąd świat zdołał osiągnąć w tej sprawie wydaje się bardzo niewystarczające. Co zamierzasz w związku z tym powiedzieć ludziom dotkniętym tą katastrofą? Dlaczego reakcja świata jest tak powolna?

No cóż, sądzę, że trzeba brać pod uwagę kilka czynników. Przede wszystkim rozmiar klęski i wielkość obszarów dotkniętych przez powódź są wprost nie do ogarnięcia. Obserwując klęski naturalne na przestrzeni ostatnich lat i mając z nimi do czynienia trzeba stwierdzić, że niektóre z nich po prostu przekraczają możliwości reagowania wspólnoty międzynarodowej. Myślę o tsunami, myślę o huraganie Katrina, który w moim własnym kraju doprowadził do zatopienia jednego z najważniejszych miast. Wiele zalanych obszarów w Pakistanie jest całkiem odciętych od świata, o czym wiesz lepiej ode mnie. Myślę, że musimy uwzględnić specyfikę tej klęski naturalnej.

Po drugie, choć mogę wypowiadać się tylko w imieniu Stanów Zjednoczonych, zapewniam, że robimy wszystko, co tylko możliwe, by przyspieszyć dostarczenie pomocy i zaopatrzenia z zewnątrz. Zanim wody nie opadną i zanim nie będziemy mieli lepszego pojęcia o rozmiarach zniszczeń, wszystko, co możemy zrobić, to rzuty żywności, próby ratowania ludzi, bliska współpraca z pakistańskim rządem i armią i nadzieja, że zdołamy pomóc jak największej liczbie osób. Ale moi eksperci informują, że deszcze nawet jeszcze nie ustały i zagrożenie powodziowe nadal się utrzymuje.

Jest rzeczą bardzo trudną podejmować próby jakiegokolwiek pomocy, kiedy czas trwania katastrofy przedłuża się. Nie byliśmy w stanie pomóc ludziom z Aceh w Indonezji, dopóki tsunami się nie skończyło, a woda w końcu nie opadła. W przypadku katastrof naturalnych jestem zawsze niecierpliwa, nigdy nie jestem wystarczająco usatysfakcjonowana; chciałabym zobaczyć więcej i dzisiaj ogłoszę zwiększenie pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych.

Chodzi o te 150 milionów?

Tak. Ogłoszę również, w jaki sposób każdy Amerykanin będzie mógł wziąć w tym udział. Jest to specjalny fundusz powołany przy amerykańskim Departamencie Stanu.

Inny niż ten, który już funkcjonuje?

To, o czym mówimy, finansowane jest przez podatników za pośrednictwem działań rządu. Ale chcę również spróbować poprosić Amerykanów o większe darowizny na rzecz ludności Pakistanu, których można dokonać przy pomocy telefonów komórkowych. Można wysyłać sms-a o treści FLOOD



pod numer 27722 (serwis dostępny na terytorium USA, przyp. tłum.), co pozwoli automatycznie odliczyć 10 dolarów na rzecz powodzian. A więc pracujemy bardzo mocno w Stanach Zjednoczonych, aby

Ale niektórzy dają do zrozumienia, przynajmniej w mediach, że Stany Zjednoczone próbują w ten sposób zyskać przychylność Pakistańczyków. Czy to tylko bezinteresowna życzliwość?

Myślę, że to bardzo niefortunna interpretacja. Stany Zjednoczone jak dotąd zawsze najhojniej odpowiadały na takie wydarzenia, jak katastrofy naturalne, niezależnie od tego, gdzie miały one miejsce — wskazuje na to sposób, w jaki odpowiedzieliśmy na tsunami w Azji Południowo-Wschodniej; sposób, w jaki odpowiedzieliśmy na trzęsienie ziemi na Haiti; sposób, w jaki teraz odpowiadamy na powodzie w Pakistanie i w jaki odpowiedzieliśmy na trzęsieniem ziemi w Pakistanie przed kilkoma laty. Myślę, że Amerykanie są wdzięczni za dobrodziejstwa, którymi dysponują i chcą być wspaniałomyślni we wspieraniu swoich bliźnich na całym świecie, gdy stajemy wobec podobnych wydarzeń. Również dla nas, którzy doświadczyliśmy huraganu Katrina, i którzy obserwujemy, co dzieje się na całym świecie wraz ze wzrostem ilości klęsk naturalnych i rozmiarem zniszczeń, co — jak wskazują niektórzy — może być związane z globalnymi zmianami klimatu, a więc również dla Stanów Zjednoczonych staje się jasne...

Wierzysz, że to się rzeczywiście dzieje?

Uważam, że jest to w jakiś sposób powiązane. Nie możesz wskazać jakiejś szczególnej katastrofy i powiedzieć: „to zostało spowodowane tym i tym”. Zmieniamy klimat na Ziemi; spójrzmy choćby na ostatnie pożary lasów w Rosji, nawet jeżeli rosyjski rząd okazywał dotąd sceptycyzm wobec zmian klimatycznych.

Zgadzasz się z tymi, którzy twierdzą, że zachodzi związek między pożarami lasów w Rosji i powodzią w Pakistanie?

Nie bezpośredni związek. Ale kiedy mamy do czynienia z sytuacją, w której zmiany klimatyczne wpływają na zjawiska pogodowe, jak to teraz mamy okazję obserwować, myślę, że przepowiednie dotyczące nasilenia częstości klęsk żywiołowych niestety się spełniają.

Sekretarz Gates ostatnio powiedział, że powodzie mogą wpłynąć na przebieg wojny z terroryzmem, jeżeli większość pakistańskich oddziałów zostanie ściągnięta z frontu. Czy zgadzasz się z tą oceną sytuacji?

Myślę, że to jest oczywiste stwierdzenie, ale odpowiem na to w nieco inny sposób. Moja odpowiedź brzmi: Dlaczego terroryści planują zabójstwa i zamachy bombowe na Pakistańczyków w momencie tak wielkiej klęski żywiołowej? Co jest nie tak z tymi ludźmi? Czy nie mają żadnego poczucia honoru? Czy nie mają sumienia? W tym momencie, w którym Pakistańczycy dosłownie walczą o przeżycie w obliczu powodzi, terrorystów wydaje się to w ogóle nie obchodzić. Pakistańscy wojskowi muszą zrobić wszystko, co w ich mocy, by ochronić ludność i materialny dorobek Pakistanu. A to oznacza, że muszą tymczasowo skierować wszystkie dostępne środki do walki z powodzią.

Nie sądzisz jednak, że ze strony terrorystów byłby to wyraz zdrowego rozsądku i humanitaryzmu, gdyby zdecydowali się jednak przerwać swoje tragiczne w skutkach ataki i powstrzymać się od tego, czym nadal się zajmują nawet mimo powodzi? Rozumiem, że pakistańscy wojskowi muszą po prostu robić swoje, ale to rzeczywiście godne pożałowania, że muszą również zwalczać wroga, który w tej sytuacji jest tak obojętny wobec położenia ludności waszego kraju.

A co z tym, co oni mówią — co mówią terroryści od dwóch, trzech dni - że tak naprawdę to również Amerykanie użyli samolotów bezzałogowych do przeprowadzenia ataków w czasie powodzi?

Terrorystom jest łatwiej mówić, co chcą, ponieważ nie ponoszą za to żadnej odpowiedzialności. I oczywiście nigdy nie odpowiadam na stwierdzenia pierwszego z brzegu terrorysty, który wziął się nie wiadomo skąd. Fakty przemawiają same za siebie, to znaczy — gdy miliony muszą porzucić swoje własne domy, terroryści nie ustają w atakach na ludzi w potrzebie. Strach nawet o tym pomyśleć.

Ostatnio ambasador Holbrooke przybył do Afganistanu i był — przepraszam, chodziło mi o senatora Kerry'ego — to on przyjechał do Afganistanu i mówił wiele o problemie korupcji, który jest obecnie najważniejszą sprawą w waszych stosunkach z afgańskim rządem. Czy to nie jest też problem Pakistanu?

Cóż, korupcja jest problemem wszędzie i wszędzie o tym rozmawiamy. Korupcja jest nowotworem, który przeżera świat polityki i, niestety, pozbysza dostępu do zasobów tych, dla których były one w zamiśle przeznaczone. Sądzę, że byłam bardzo, ale to bardzo bezpośrednia

w trakcie moich dotychczasowych wizyt w Pakistanie i w moich wywiadach mówiłam bez ogródek, że chętnie widzielibyśmy postępy, dzięki którym demokratyczny rząd Pakistanu naprawdę będzie lepiej służył ludziom. W moim oddaniu dla sprawy strategicznego partnerstwa amerykańsko-pakistańskiego nie ustaję w wysiłkach, by pomóc Pakistanowi w radzeniu sobie z problemami stwarzanymi przez korupcję.

Zgadzasz się z tymi, którzy wskazują, że to właśnie korupcja jest jednym z powodów tak powolnej reakcji świata?

Nie, nie myślę w ten sposób. Chodzi raczej o to, że rozmiary tej katastrofy są ogromne. Następnym problem, jak sam wiesz, to gdzie i kiedy dostarczyć pomoc, skoro klęska powodzi nadal trwa? To nadal trwa. Gdy tylko trzęsienie ziemi i silne wstrząsy wtórne, które wystąpiły na Haiti, ustały, ludzie mogli zacząć naprawiać szkody i wrócić do swoich domostw. Powodzie nie ustały. Prawdę mówiąc, przewiduje się, że mogą nadal występować przez następny tydzień lub dwa.

Sądzę więc, że wspólnota międzynarodowa zareagowała. Znowu mówię tylko w imieniu Stanów Zjednoczonych; na pewno zareagowaliśmy. Pójdę dziś do ONZ, nie tylko po to, by ogłosić naszą dodatkową pomoc, ale by naciskać na lepszą koordynację i współpracę, by zaangażować w pomoc większe środki. Ale nawet jeśli wspólnota międzynarodowa będzie gotowa, by zapewnić potrzebną pomoc, ciężko będzie z nią dotrzeć do potrzebujących w obecnych warunkach. Nie chcę też, by ludzie sobie pomyśleli, że jeżeli dostarczą dziś trochę jedzenia dla uchodźców, będzie to wystarczało, by zaspokoić ich potrzeby. Odbudowa Pakistanu będzie wymagała długofalowego zaangażowania, które Stany Zjednoczone zamierzają wspierać.

A co powiesz mediom, zwłaszcza tym pakistańskim, ale również tutejszym, które w czasie tego kryzysu z korupcji robią wielki problem?

Mówię: ratujmy życie ludzkie, ratujmy dobytek, róbmy co tylko możliwe. Korupcja, niestety, była z nami, jest z nami i zawsze z nami będzie, wszędzie tam, gdzie organizują się ludzkie społeczności. Trzeba się z tym problemem zmierzyć, aby go wykorzenić. Ale równocześnie nie sądzę, byśmy robili szczególną przysługę ludziom w potrzebie, zajmując się w tym momencie sprawą korupcji. Zróbmy tyle, ile jest w tym momencie możliwe. Bądźmy pewni, że fundusze popłyną tam, gdzie powinny. Zaczniemy pracować nad długofalowym planem odbudowy. To jest to — mówię w moim własnym imieniu i w imieniu mojego kraju - czym Stany Zjednoczone zamierzają się teraz zająć.

(...)

Waszyngton, 19.08.2010 r.

Źródło: [Interview With Anwar Iqbal of Dawn TV](#)

Hillary Clinton

Ur. 1947. Amerykańska działaczka polityczna, żona Billa Clintona, byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych w gabinecie Baracka Obamy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 20-08-2010 Ostatnia zmiana: 26-08-2010)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,535>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl